

Sygn. akt II Ca 1552/13

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Baran (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Lucyna Rajchel SO Joanna Ćwik – Bielińska
Protokolant:	Agnieszka Zapalska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku Gminy Miejskiej K.

przy uczestnictwie B. K. (1), M. K. (1), I. K. (1), J. S., M. K. (2), małoletniego R. D., małoletniej K. S., małoletniego D. S.

i (...)Kasy (...) w G.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia częściowego Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze

w Krakowie z dnia 22 marca 2013 r., sygnatura akt I Ns 807/11/P

postanawia:

1. sprostować oczywistą omyłkę w zaskarżonym postanowieniu poprzez usunięcie z sentencji i komparycji zwrotu „mał. P. D.” oraz zastąpienie w komparycji użytego w odniesieniu do małoletniego R. D. słowa „działających” słowem „działającego”;
2. oddalić apelację.

UZASADNIENIE

W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po J. K., zmarłym w dniu (...) r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie rozstrzygał w przedmiocie wniosków uczestników dotyczących oświadczeń o odrzuceniu spadku. Postanowieniem częściowym z dnia 22 marca 2013 r. sąd ten oddalił wnioski I. K. (2) oraz małoletnich R. D., D. S. i K. S. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych braku oświadczenia o odrzuceniu spadku, a w odniesieniu do M. K. (2) i J. S. takie uchylenie się zatwierdził.

Sąd ustalił, że spadkodawca w dniu 16 marca 1950 r. zawarł związek małżeński z I. S. (1). Z tego związku pochodzi dwóch synów tj. B. K. (1) i M. K. (1). Na początku lat 60-tych XX wieku spadkodawca opuścił swoją rodzinę i zerwał z nią kontakty. Rozwód małżeństwa z I. S. (2) nastąpił dopiero z dniem 17 kwietnia 2003 r. Spadkodawca nic nie wiedział o swoich wnukach i prawnukach, oni także nigdy go nie poznali. B. K. (1) ma córki: J. S. i I. K. (2). J. S. ma dwoje dzieci: D. S. i K. S.. I. K. (2) ma syna R. D.. M. K. (1) ma córkę M. K. (2).

Synowie spadkodawcy w dniu 12 maja 2010 r. złożyli przed notariuszem oświadczenia o odrzuceniu spadku.

J. S., córka B., o odrzuceniu przezeń spadku dowiedziała się po wizycie ojca u notariusza; nie złożyła ani wówczas, ani w ustawowym terminie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku. Dowiedziała się od ojca o długach spadku, ale nie pamięta kiedy. Swojego dziadka nie знаła, nie miała z nim kontaktów ani nie miała dostępu do jego rzeczy. W dniu 14 grudnia 2011 r. na rozprawie oświadczyła, że spadek po J. K. odrzuca.

I. K. (2) o odrzuceniu spadku przez jej ojca B. dowiedziała się po rozprawie z dnia 22 czerwca 2011 r. W dniu 14 grudnia 2011 r. oświadczyła na rozprawie, że spadek po J. K. odrzuca.

M. K. (2) o odrzuceniu spadku przez jej ojca M. dowiedziała się zaraz po jego powrocie od notariusza; nie złożyła wówczas ani w ustawowym terminie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku. Swojego dziadka nie znała, nie miała z nim kontaktów ani nie miała dostępu do jego rzeczy. W dniu 14 grudnia 2011 r. na rozprawie oświadczyła, że spadek po J. K. odrzuca.

Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie zezwolił I. K. (2) na złożenie imieniem jej małoletniego syna R. D. oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. K..

Postanowieniem z dnia 16 lutego 2012 r. tenże sąd zezwolił na takie oświadczenie J. S. – imieniem małoletnich dzieci D. S. i K. S..

W dniu 18 lipca 2012 r. J. S. i I. K. (2) złożyły imieniem swoich dzieci oświadczenia, o których była mowa wyżej.

Sąd stwierdził, że w wypadku M. K. (2) i J. S. termin do złożenia oświadczenia w przedmiocie odrzucenia spadku zaczął bieg po powzięciu przez nie informacji od ich ojców o odrzuceniu spadku u notariusza – w niedługim czasie po tym wydarzeniu. Obie jednak pozostawały w błędnym przekonaniu, że odrzucenie spadku przez bliższych spadkobierców nie prowadzi do powołania uczestniczek do dziedziczenia jako spadkobierców dalszych. Gdyby o tym wiedziały, złożyłyby oświadczenie o odrzuceniu spadku. Nie wiedziały też, co wchodzi w skład spadku i przy dochowaniu należytej staranności nie mogły się dowiedzieć – nie znały bowiem swojego dziadka i nic o nim nie wiedziały. O pozostawaniu w błędzie dowiedziały się najwcześniej po dacie rozprawy z dnia 22 czerwca 2011 r. a oświadczenie o odrzuceniu złożyły na kolejnej rozprawie, w dniu 14 grudnia 2011 r. zatem skoro uczestniczki działając pod wpływem istotnego błędu nie złożyły w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, a następnie uchyliły się od skutków takiego zaniechania przed upływem roku od wykrycia błędu, sąd zatwierdził to uchylenie.

Co do małoletnich uczestników, tj. R. D., D. S. i K. S. sąd przyjął, że oświadczenia tych spadkobierców zostały złożone w ustawowym terminie. Rodzice tych dzieci dowiedzieli się o tytule powołania dzieci do spadku na rozprawie w dniu 14 grudnia 2011 r. – wówczas bowiem przedstawicielki ustawowe małoletnich, tj. I. K. (2) i J. S. złożyły oświadczenia o odrzuceniu spadku. Imieniem dzieci mogły to uczynić dopiero po uzyskaniu zezwoleń od sądu opiekuńczego. W okresie 6 miesięcy od daty złożenia własnych oświadczeń (czyli licząc od 14 grudnia 2011 r.) zostały złożone imieniem małoletnich pisma procesowe z zawartymi w nich oświadczeniami o odrzuceniu, przy jednoczesnym staraniu się o stosowne zezwolenie sądu, zaś po otrzymaniu zezwoleń w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowień sądu opiekuńczego złożono oświadczenia o odrzuceniu spadku przez małoletnich przed sądem.

Co do I. K. (2) stwierdził sąd, że skoro dowiedziała się ona o tytule swego powołania do spadku dopiero po rozprawie w dniu 22 czerwca 2010 r., to składając oświadczenie o odrzuceniu spadku w dniu 14 grudnia 2011 r. zachowała ustawowy termin do jego złożenia.

Wobec powyższego wnioski I. K. (2) i małoletnich uczestników R. D., D. S. i K. S. sąd uznał za przedwczesne i je oddalił.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła Gmina Miejska K. – wnioskodawca w niniejszej sprawie. Zaskarżone zostały punkty II i III orzeczenia dotyczące M. K. (2) i J. S.. Apelujący domagał się zmiany orzeczenia w tym zakresie i odmowy zatwierdzenia oświadczeń uczestniczek o uchyleniu się od skutków prawnych upływu terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Żądano także zasądzenia od uczestniczek kosztów postępowania odwoławczego.

W apelacji zarzucono naruszenie prawa materialnego w postaci art. 1019 k.c. z w związku z art. 88 k.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie zachodzi błąd prawnie doniosły, podczas gdy błędem takim nie jest nieznanomość przedmiotu spadku w związku z niedołożeniem przez spadkobiercę nienależytej staranności w ustalaniu tego przedmiotu. Zdaniem apelującego bezzasadnie zastosowano ten przepis. Błędne przekonanie, że odrzucenie spadku nie prowadzi do powołania zstępnego jako dalszego spadkobiercy nie jest błędnym wyobrażeniem o zaistniałym stanie faktycznym, lecz nieznanomością prawa. Nieznanomość prawa nie usprawiedliwia a przełamanie tej zasady prowadziłoby do załamania wszelkich konstrukcji prawnych i wielu stosunków społecznych. Uczestniczki nie mogą więc skutecznie powoływać się na fakt, że nie wiedziały o swoim powołaniu do dziedziczenia, będącym skutkiem odrzucenia spadku przez ich ojców. Co do wiedzy o składzie majątku spadkowego nie wykazały uczestniczki, by w jakikolwiek sposób próbowały ją zdobyć. Nie było zatem po pierwsze podstaw do przyjęcia, by uczestniczki były w błędzie – i tym samym sąd nie powinien zatwierdzać ich oświadczeń o uchyleniu się od skutków bezczynności, a po drugie ich niewiedza o stanie spadku wynikała z niezachowania należytej staranności w dbałości o własne interesy.

Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji (ustalenia te nie były zresztą kwestionowane przez apelującego) i zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest niezasadna.

Stosownie do treści art. 925 k.c. spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku. Ustawodawca przewidział jednak dla spadkobierców możliwość dokonania wyboru czy chcą spadek przyjąć, czy też go odrzucić, wychodząc z założenia, że nie można narzucić nikomu nabycia praw i obowiązków cywilnoprawnych wbrew jego woli. Stąd brzmienie art. 1012 i 1015 k.c., zgodnie z którymi w ciągu 6 miesięcy od dowiedzenia się o tytule swego powołania można złożyć stosowne oświadczenie. Skoro początek biegu tego terminu to data dowiedzenia się o tytule powołania do spadku, to dla spadkobiercy ustawowego będzie to z zasady data powzięcia wiadomości o śmierci spadkodawcy - o ile w tej dacie wiedział o łączącym go ze zmarłym pokrewieństwie uzasadniającym powołanie do dziedziczenia w pierwszej kolejności (art. 931 k.c.). Dla spadkobiercy ustawowego powołanego w dalszej kolejności bieg terminu rozpocznie się od dnia powzięcia wiadomości, iż wyprzedzający go spadkobierca utracił tytuł powołania do dziedziczenia, tj. został wyłączony od dziedziczenia tak, jakby nie dożył chwili otwarcia spadku, na przykład spadek odrzucił (art. 1020 k.c.) lub został uznany za niegodnego dziedziczenia (art. 928 k.c.). Dla rozpoczęcia biegu terminu z art. 1015 § 1 k.c. nie jest istotna świadomość tego, że termin ten zaczął biec, ale świadomość okoliczności uzasadniających powołanie do spadku spadkobiercy (J. Pisuliński, Niektóre problemy związane z terminem do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, Rejent 1992, nr 6, s. 54).

W art. 1015 § 2 k.c. wprowadzono fikcję prawną: brak oświadczenia w przewidzianym prawem terminie jest równoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Doniosłe zatem - i niejednokrotnie dotkliwe – są dla spadkobiercy skutki niezłożenia oświadczenia. Ustawodawca przewidział bowiem, że w wypadku biernego zachowania skutkiem jest przyjęcie spadku bez ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe. Pojawia się zatem w niektórych przypadkach brak równowagi pomiędzy sytuacją wierzycieli spadkodawcy, którzy są w pełni chronieni a sytuacją spadkobierców, z różnych przyczyn nie posiadających świadomości co do skutków działania tych przepisów. Problem ten był rozważany w piśmiennictwie – m.in. B. Kordasiewicz (System Prawa Prywatnego. T. 10 - Prawo spadkowe, W-wa 2009, s. 433) ocenia, że przyjęte rozwiązanie mija się z powszechnym poczuciem prawnym społeczeństwa, bowiem przeciętny człowiek nie zdaje sobie sprawy ani z tego, że jego milczeniu może być przypisane znaczenie prawne, ani tym bardziej z

tego, że jego bierne zachowanie może spowodować nabycie ujemnych w sensie ekonomicznym wartości. Spadkobierca przy takiej konstrukcji wpada w swoistą pułapkę, nie będąc świadomym działania opisanej wyżej fikcji prawnej.

Problem ten znalazł też odbicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym w postanowieniu z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. II CSK 171/12, w którym wyżej zacytowany pogląd podzielono.

Przeciwdziałaniem takiej nierównowadze pomiędzy wierzycielem a spadkobiercą, który nabył spadek nie składając żadnego oświadczenia jest uregulowanie zawarte w art. 1019 § 2 k.c. Przyjęcie lub odrzucenie spadku jest złożeniem oświadczenia woli a oświadczenie to może być dotknięte wadą. Zgodnie z tym przepisem spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu. Tym samym zostaną zniesione skutki prawne braku oświadczenia w terminie określone w art. 1015 § 2 k.c., a spadkobierca odzyskuje możliwość złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku.

W niniejszej sprawie istotne jest, czy można przyjąć, że uczestniczki M. K. (2) i J. S., nie składając w ustawowym terminie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku, działały pod wpływem błędu.

Art. 1019 § 1 i 2 k.c. w zakresie błędu lub groźby odsyła do przepisów o wadach oświadczenia woli. Należy zatem sięgnąć do regulacji zawartej w art. 84 k.c. Przepis ten odwołuje się do potocznego rozumienia pojęcia „błąd”, zgodnie z którym błąd polega na fałszywym, mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości. W tym znaczeniu błąd oznacza pewną zaszłość psychiczną i wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. Ujmując ogólnie, o błędzie mówimy wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Komentarz do art. 84 k.c., Lex 2009). Nie ma też znaczenia, czy błąd jest błędem co do faktu, czy co do prawa, choć zwraca się uwagę, że dopuszczalność powołania się na błąd co do prawa prowadzi w istocie do ograniczenia znaczenia zasady ignorantia iuris nocet (B. Lewaszkiewicz - Petrykowska – tamże).

Niewątpliwie w wypadku błędu przy składaniu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku błąd musi zachodzić co do treści czynności prawnej. Może on dotyczyć także pobudki, z powodu której spadkobierca złożył oświadczenie określonej treści (lub nie złożył go wcale).

We wspomnianym wyżej postanowieniu SN z dnia 29 listopada 2012 r. sygn. akt II CSK 171/12 stwierdzono (odwołując się także do wcześniejszych orzeczeń), że na gruncie art. 84 k.c. nie ma przeszkód do uznania za błąd prawnie doniosły nie tylko błędu co do faktów, ale i błędu co do prawa - jeżeli oczywiście dotyczy on treści czynności prawnej i jest istotny. Pogląd ten jest w pełni podzielany przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie - z powodu błędu co do prawa można uchylić się od skutków niezłożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Sąd Najwyższy w cytowanym orzeczeniu stwierdził także, że skutki przyjęcia spadku nie zamykają się wyłącznie w sferze prawnej spadkobiercy, lecz oddziałują silnie na stosunki prawne wielu innych osób. Względem na to przemawia za uzależnieniem prawnej doniosłości błędu w zakresie zastosowania art. 1019 k.c. nie tylko od tego, aby dotyczył on treści przyjęcia spadku i był istotny, ale i od tego, aby nie stanowił następstwa niedołożenia należytej staranności przez spadkobiercę. Odnosząc się do niniejszej sprawy zwrócić należy uwagę na okoliczności, które doprowadziły do rozważanej obecnie sytuacji. Niewątpliwie można te okoliczności uznać za szczególne. Mylne przekonanie dalszych spadkobierców (wnuczek spadkodawcy) - przy ich przeciętnej a nawet niskiej świadomości prawnej - o tym, że ich bierne zachowanie nie oznacza przyjęcia spadku wiązało się z ich dotychczasowym zupełnym brakiem wiedzy o tym, że mają żyjącego w tym samym mieście dziadka, a także z zupełnym brakiem wiedzy o jakichkolwiek szczegółach dotyczących jego osoby i jego sytuacji - wszak stosunki ze swoją rodziną spadkodawca zerwał zupełnie na wiele lat przed urodzeniem się uczestniczek. Uczestniczki nie obejmowały swoją świadomością skutków prawnych swojej bierności w przedmiocie oświadczeń spadkowych, tym bardziej więc nie podejmowały żadnych starań w zakresie badania stanu majątku spadkowego. Szczególne okoliczności wynikające z zupełnego zerwania przed ponad 40 laty stosunków z rodziną przez spadkodawcę, który jak zeznają świadkowie, dla rodziny „nie istniał” powodują, że w tej sytuacji nie można wymagać od uczestniczek starań o ustalenie stanu majątku spadkowego. Sprawy dotyczące osoby spadkodawcy pozostawiały

one swoim rodzicom a w szczególności ojcom, kierując się przekonaniem, że sprawa ich nie dotyczy a odrzucenie spadku przez bliższych spadkobierców nie powoduje konsekwencji w sytuacji prawnej uczestniczek.

W konsekwencji powyższych rozważań należy przyjąć, że zasadnie sąd I instancji przyjął, iż uczestniczki nie składając w terminie oświadczeń w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku działały pod wpływem istotnego błędu co do treści oświadczenia woli. Słusznie też sąd zatwierdził uchylenie się przez uczestniczki od skutków tego biernego zachowania.

Na marginesie jedynie (nie było to bowiem przedmiotem apelacji) należy zauważyć, że wniosków I. K. (2) i małoletnich uczestników nie można nazwać przedwczesnymi. Z uwagi na fakt, że uczestnicy ci złożyli swoje oświadczenia o odrzuceniu spadku w ustawowym terminie, to nie było potrzeby składania oświadczeń o uchyleniu się od skutków bierności w tej kwestii spowodowanej błędem. Wnioski były zatem bezpodstawne i zbędne. Słusznie sąd I instancji je oddalił w punktach I i IV zaskarżonego postanowienia, natomiast błędnie określił w uzasadnieniu przyczynę takiego rozstrzygnięcia.

Dostrzegając oczywistą omyłkę polegającą na umieszczeniu tak w sentencji, jak i w komparycji zaskarżonego postanowienia uczestnika określanego jako „mał. P. D.”, Sąd Okręgowy dokonał sprostowania orzeczenia w tym zakresie na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c., usuwając te słowa z wyrzeczenia. W postępowaniu nie brała bowiem udziału taka osoba – występuje w nim jedynie małoletni R. D., syn P..

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Z uwagi na fakt, że zaskarżone orzeczenie jest postanowieniem częściowym, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania – także w zakresie niniejszego postępowania odwoławczego - zapadnie przy jego zakończeniu.